

Lekcja 2

11 października

## ZASKOCZENI PRZEZ ŁASKĘ

**Tekst przewodni:** Hbr 11,31.**Zakres studium:** Joz 2,1-16; Lb 14,1-12; Hbr 11,31; Wj 12,13; Joz 9; Ne 7,25.

### Część I: Przegląd

Wielu czytelnikom *Księga Jozuego* kojarzy się z wojną, zniszczeniem i śmiercią. Choć te elementy są obecne w tej księdze, to jednak nie są w niej jedyne ani nawet najważniejsze. Zniszczenie Kananejczyków nastąpiło po bardzo długim czasie łaski, jaki otrzymali, a także w wyniku ich uporu (Rdz 15,16). Wydarzenia opisane w *Księdze Wyjścia* stanowiły istotne świadectwo władzy Boga i były niejako ostatnim ostrzeżeniem dla mieszkańców Kanaanu. Przykłady Rachab i Gibeonitów świadczą, że Kananejczycy dobrze wiedzieli o dokonaniach Boga, ale nieliczni właściwie na nie zareagowali. Większość zamiast się poddać, wybrała opór, powtarzając fatalny błąd faraona sprzed czterdziestu lat.

W gruncie rzeczy *Księga Jozuego* jest księgą łaski i miłosierdzia. W tym tygodniu przyjrzymy się, jak łaska Boża przejawiała się w życiu Izraelitów i Kananejczyków. Izraelici ponownie przygotowywali się do wejścia do Ziemi Obiecanej. Bóg dał im drugą szansę. Zagrożenie ze strony militarnej siły Kananejczyków nie ustąpiło. Zmieniła się jednak wiara nowego pokolenia Izraelitów. Co do Kananejczyków, przykłady Rachab i Gibeonitów wyraźnie świadczą, że nikt nie musiał zginąć, nawet jeśli ich wiara była daleka od ideału. Kiedy porównujemy wiarę Izraelitów do tej, jaką okazali Rachab i Gibeonici, uczymy się ważnej lekcji dotyczącej naszej duchowej drogi. Najważniejszą lekcją, jak się przekonamy, jest ta, iż wszyscy potrzebujemy zdumiewającej Bożej łaski.

### Część II: Komentarz

#### Wiara drugiego pokolenia

W Joz 2,1 drugie pokolenie Izraelitów wychowane na pustyni stanęło wobec dylematu podobnego do tego, jaki był udziałem poprzedniego pokolenia. Wysłanie zwiadowców potwierdziło dobitnie, że kraj, który Bóg im dał, musi zostać jeszcze zdobyty. Ten paradoks był powodem frustracji poprzedniego pokolenia w Kadesz-Barnea (Lb 13-14) - choć kraj był darem, trzeba było zapłacić cenę, by go przyjąć. Jak można pogodzić tę pozorną sprzeczność między otrzymaniem czegoś w darze, a wysiłkiem niezbędnym do przyjęcia tego daru? Jak to możliwe, że dar - darmowy z definicji - jednak coś kosztował tego, kto go przyjmuje? Innymi słowy, skoro Kanaan był darem, dlaczego Izraelici musieli go mozolnie zdobywać?

Wiara, która staje się najlepiej zrozumiała, kiedy pojmuje się ją jako zaufanie, jest podstawą wyjaśnienia tego dylematu. W więzi ze swoimi stworzeniami Bóg zawsze pozostawia miejsce na zaufanie. W pewnym sensie zaufanie było zasadniczą kwestią od upadku pierwszych ludzi w Edenie. Podobnie jest zresztą między ludźmi. Bez zaufania nie może istnieć autentyczna więź. Gdyby Izraelici ufali Bogu, wrogo nastawieni do nich Kananejczycy zostaliby wygnani z kraju przy pomocy nadnaturalnych środków (Wj 23,28). Brak zaufania okazany przez poprzednie pokolenie został wprost wytknięty przez Boga jako powód ich klęski: „Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Jak długo znieważać mnie będzie ten lud? Jak długo nie będą mi wierzyć mimo wszystkich znaków, które wśród nich uczyniłem?” (Lb 14,11).

Minęło czterdzieści lat i wyrosło nowe pokolenie. Dla najmłodszych z nich niedawne przecież zwycięstwo nad Ogiem i Sychonem oraz cudowne zachowanie przy życiu Izraelitów podczas ich pobytu na pustyni stanowiło jedynie wspomnienie dość odległej przeszłości. Izraelici znowu znaleźli się na skrzyżowaniu dróg i raz jeszcze czekała ich próba - brak zaufania oznaczał brak kraju do zamieszkania.

Tym razem zamiast dwunastu zwiadowców wysłano zaledwie dwóch. Wydaje się, że nie było istotnego powodu takiej zmiany, ale możemy się domyślić, że decydujące w tej kwestii było wspomnienie Kadesz-Barnea, kiedy dwaj wierni zwiadowcy musieli się przeciwstawić dziesięciu niedowiarkom. Choć istnieją pewne podobieństwa między dwoma epizodami z udziałem zwiadowców, to jednak te dwa wydarzenia znacząco się różnią. Po pierwsze, tym razem dwaj zwiadowcy nie przynieśli żadnych materialnych dowodów, że kraj nadaje się do zamieszkania. Po drugie, nie ma wzmianki, by gruntownie przeszukali kraj. Po trzecie, więcej czasu spędzili ukrywając się niż szpiegując. Wreszcie, nie złożyli oni sprawozdania o kraju w kwestii jego ogólnych cech i przeszkód na drodze do zajęcia go. Zwiadowcy stwierdzili jedynie: „Pan dał całą tę ziemię w nasze ręce” (Joz 2,24). Co dawało im taką pewność? Jedyne, na co mogli się powołać, to świadectwo Rachab. W gruncie rzeczy powtórzyli Jozuemu to, co usłyszeli od niej: „Wiem, że Pan dał wam tę ziemię, gdyż padł na nas strach przed wami i wszyscy mieszkańcy tej ziemi drżą przed wami” (Joz 2,9). Słowa Rachab były zaś echem słów Jozuego i Kaleba: „Pan (...) da nam tę ziemię” (Lb 14,8).

Poprzednie pokolenie nie zaufało Bogu wbrew temu, co zobaczyli. Nowe pokolenie zaufało słysząc świadectwo kobiety wątpliwej reputacji. „Kluczową rolę w ich ucieczce i sprawozdaniu dotyczącym kraju i jego mieszkańców odegrała nierządnicą Rachab. (...) Spełniła rolę zarówno zbawicielki jak i wyroczni” (Phyllis A.

Bird, *The Harlot as Heroine: Narrative Art and Social Presupposition in Three Old Testament Texts*, „Semeia”, t. 46, 1989, s. 127). Ta dynamika wskazuje, że czterdzieści lat życia na pustyni nauczyło Izraelitów najważniejszej zdolności, jaką dane im było posiadać - zaufania do Jahwe. Ta zdolność uczyniła ich niezwykłymi nawet wobec najpotężniejszych wrogów.

### Wiara Rachab i Gibeonitów

Elementy wiary	Rachab	Gibeonici
Podstawa	Słuchanie	Słuchanie
Środek	Fałsz	Fałsz
Cel	Ratunek	Ratunek
Bezpośredni skutek	Wybawienie	Wybawienie
Trwały skutek	Pełna przynależność	Służba

Jak wskazuje powyższa tabela, pierwsze podobieństwo między Rachab i Gibeonitami polega na tym, że ich wiara opierała się na tym, co usłyszeli. Słuchanie o dokonaniach Boga w przeszłości dla dobra Jego ludu wystarczyło, by wywołać w nich pozytywną odpowiedź w postaci uległości, choć większość ich rodaków wołała uparcie trwać w oporze. W tej kwestii ich wiara zasługuje na uznanie zgodnie ze słowami Jezusa: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29). Postawy Rachab i Gibeonitów różnią się znacząco od postawy pierwszego pokolenia Izraelitów na pustyni - tych, którzy zobaczyli, ale nie uwierzyli. Rachab i Gibeonici usłyszeli i zareagowali stosownie do tego: „Zwątpiło serce nasze” (Joz 2,11). To idiomatyczne wyrażenie oznacza lęk i jest użyte z wyprzedzeniem wobec Kananejczyków w pieśni Mojżesza (Wj 15,15), a także wobec Izraelitów słuchających sprawozdania dziesięciu niewiernych zwiadowców (Pwt 1,28), jak również wobec mieszkańców kraju (Joz 2,9) i jego królów (Joz 5,1), wreszcie wobec nieposłusznych Izraelitów (Joz 7,5). Ponadto słowa użyte przez Rachab świadczą, że rozumiała ona religijny charakter zbliżającej się wojny (Joz 2,10). Czasownik *haram* („zniszczyć zupełnie”) występujący w mowie Rachab oznacza rzecz lub osobę przeznaczoną przez Boga na zniszczenie. Koncepcja ta była szeroko znana na starożytnym bliskim wschodzie, o czym świadczą źródła pozabiblijne.

Rachab i Gibeonici okazali swoją wiarę przy pomocy nietypowych środków. Rachab skłamała, by ocalić zwiadowców, a Gibeonici - by chronić siebie. Niezależnie od tego, co motywowało ich działania, z pewnością wierzyli oni, że Bóg wypełni swoje obietnice wobec Izraela. Choć nie powinniśmy się spodziewać zbyt wiele po Kananejczykach w kwestii moralności, postawa Gibeonitów jest postrzegana dość krytycznie. Według autora, postępowali oni przebiegle (*armah*). Podobne hebrajskie słowo zostało użyte w opisie postępowania węża w Rdz 3. W przeciwieństwie do spontanicznego kłamstwa Rachab, plan Gibeonitów był wykalkulowany i aktorsko zrealizowany.

Trzecia paralela dotyczy motywacji. W obu przypadkach motywacją było uniknięcie nadchodzącej zagłady. W tych pierwszych etapach ich wiara była egocentryczna, nakierowana na doraźne rozwiązanie aktualnego problemu. Na tym poziomie ich wiara nie sięgała poza horyzont. Była podbudowana lękiem, a nie miłością (Joz 9,24). Taka wiara jest w pewnym stopniu targowaniem się z Bogiem. Pragmatyczny aspekt tej wiary jako swego rodzaju umowy jest podkreślony przez użycie słowa *hesed*. W świeckim znaczeniu słowo to często odnosi się do tego rodzaju transakcji, w których „ten, kto otrzymuje akt *hesed*, odpowiada podobnym aktem *hesed*, a przynajmniej ten, kto okauje *hesed*, słusznie może oczekiwać podobnego aktu w zamian” (Hans-Jürgen Zobel, „חֶסֶד”, *Theological Dictionary of the Old Testament*, Grand Rapids 1986, s. 18).

Paralele czwarta i piąta dotyczą skutków ich decyzji. Rachab otrzymała gwarancję, że ona i jej domownicy zostaną ocaleni. Podobnie jak Izraelici podczas ostatniej plagi, Rachab miała się posłużyć wizualnym znakiem - czerwonym sznurem wywieszonym z okna, przypuszczalnie tego samego, przez które Rachab wyekspediowała zwiadowców na linie poza mur miasta. Jednak ratunek dla Rachab i jej bliskich był Bożym dokonaniem. Skoro mury Jerycha upadły nietknięte ludzką ręką, Bóg musiał ocalić ten ich fragment, w którym znajdował się dom Rachab. Z drugiej strony, Gibeonici zapewnili sobie nietykalność. Udało się im uzyskać bezpieczeństwo, o które zabiegali, kiedy koalicja kananejskich królów wyruszyła przeciwko Gibeonowi w Joz 10. Obrona Gibeonu rozpoczęła kampanię militarną, w wyniku której upadł szereg kananejskich miast. Ostatecznie zwodniczy plan Gibeonitów został użyty przez Boga dla realizacji Jego celów związanych z podbojem kraju. Jednak długoterminowy skutek był nieco odmienny. Podczas gdy Rachab i jej bliscy stali się Izraelitami, a Rachab została przodkinią Mesjasza, Gibeonici uzyskali status sług. Otrzymali zapewnienie bezpieczeństwa (por. 2 Sm 21), ale ponieśli też negatywne konsekwencje swojego spisku. „Przyjęli szatę ubóstwa z powodu oszustwa, która przylgnęła do nich jako symbol wiecznego niewolnictwa” (Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 377).

**Część III: Zastosowanie****Cudowna łaska w naszym życiu**

Historie Rachab i Gibeonitów przypominają nam, że Izraelici i Kananejczycy byli czymś więcej niż grupami etnicznymi - symbolizowali także różne rodzaje statusu duchowego. Boży Izrael, bez względu na pochodzenie etniczne, to przede wszystkim duchowa społeczność. Wszyscy ludzie są zaproszeni do udziału w tej społeczności. Nikt nie jest poza zasięgiem Boga. W tym sensie wezwanie apostoła Pawła do przełamania wszelkich barier dzielących ludzi nie jest czymś nowym w czasach apostołskich (Ga 3,28).

**Do przemyślenia:** Rozważ miejsca, gdzie możesz dzisiaj spotkać ludzi pozornie znajdujących się poza zasięgiem łaski Bożej. Co możesz zrobić wraz z twoim zbożem, by docierać do takich ludzi?

**Rozpoznanie woli Bożej**

Fakt iż Izraelici nie rozpoznali tożsamości Gibeonitów, uświadamia nam niebezpieczeństwo oceniania po pozorach. Izraelscy przywódcy spróbowali suchego chleba i ocenili na podstawie swojej percepcji, zamiast radzić się „ust Pana” (dosł. tłum. Joz 9,14). Błąd popełniony przez Izraelitów był poważny, gdyż zaniedbanie radzenia się Pana podważało ich powołanie do przekazania woli Boga światu.

Rozważcie razem poniższe pytania:

1. Jak możemy uniknąć błędów podobnych do tego, jakie Izraelici popełnili w związku z podstępem Gibeonitów?
2. W jaki sposób Izraelici powtórzyli błąd Ewy popełniony przez nią w Edenie?
3. Jak możemy poznać wolę Boga? Jaką rolę odgrywa w tej kwestii *Pismo Święte*?
4. Przypomnij sobie, kiedy ostatnio postanowiłeś podjąć decyzję co do kierunku działania nie radząc się przy tym Boga. Jakie były tego skutki?

**MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI**

- **Przewodniki**- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.
- **Pytania**- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej.  
[www.adwent.pl](http://www.adwent.pl)  
**dział: Studium biblijne**
- **Materiał do „Czasu misji”:**  
<https://adwent.pl/czas-misji>

**KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI**

- Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.
- Propozycje dodatkowych zajęć.
- Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.
- Wspólnota, modlitwa

**każdy czwartek, godz.20.00**

**Zoom: 856 5129 9515**

**Kod dostępu: Biblia**